

KATOLIK

wyconodzi w każdy Czwartek.

ABONAMENT:

W Stan. Jh. Zjed. za rok cały \$1.50
Razem z tygodnikiem "Ziódło" 2.00
Numer pojedynczy.....3c
W innych krajach.....2.00

Wszelkie listy i korespondencje adresować należy:

Prof. JOHN KUK,

Cor. Lincoln & 1. Ave.

MILWAUKEE, WISCONSIN.

Wydawca: Ks. W. GRUTZA.

Entered at the Milwaukee P. O. as second class mail matter.

ADVERTISING RATES:

Space	Week	Mo.	3 Mo.	6 Mo.	1 yr.
1 inch	50c	\$1.25	\$2.50	\$5.00	\$10.00
2 inch	1.00	2.50	4.50	8.00	15.00
3 inch	1.50	3.75	6.25	12.00	20.00
4 col.	2.50	5.50	10.00	20.00	30.00
5 col.	4.50	12.00	18.00	30.00	50.00
6 col.	7.00	20.00	30.00	40.00	100.00

Odwołanie się do amerykańskiej ludności

bez względu na polityczne przekonania, wyznanie i narodowość.

Gdy angielski konsul pan Cunningham Greene, nalegał w Pretoryi na prezydenta republiki Transvaal, Pawła Kruegera, w lecie r. z. o ustępstwa, odpowiedział ten ostatni: "Wszystko wam damy, czego tylko żądacie, w wyjątkiem niezawisłości." — ale nie zdołało to zadowolić p. Chamberlain'a, którego celem było skruszyć Boerów i w taki sposób załatwić kwestyę afrykańską na zawsze.

Lat 65 przesładowano Boerów; emigrowali oni po trzykroć i podejmowali walkę dla zachowania niezawisłości. Obecnie wycięli ostatnie siły i podjęli najstraszniejszą walkę, jaką dzieje wykazać mogą o wolność; na ród liczący 250,000 dusz, walczy przeciw najpotężniejszemu na ziemi mocarstwu.

30 listop. z r. powiedział Chamberlain w swej mowie w Leicester w Anglii: "Jedność, koalicja lub porozumienie pomiędzy tymi dwoma wielkimi narodami (Anglią i Stan. Zjedn.) jest zaiste gwarancją pokoju na całej kuli ziemskiej.

Stany Zjednoczone Ameryki, obstarujące zawsze za wolnością i swobodą, obwinia teraz całą Europę, że są filarem, na którym opiera się Anglia dla przeprowadzenia swego niegodziwego zamiaru. "Szlachetniejsza Anglio!"

—jaką reprezentuje królowa, czyż możemy patrzeć bez protestowania na deptanie swobody ze strony tych, co obstarują za podbojem i wyniesieniem się bez względu na prawa ludzkości?

Czy też jest obowiązkiem naszym wyrazić nasze uczucia i dać światu poznać, że kochamy swobodę również jak niedys; że sympatye nasze nie mogą zejść z tej drogi; że ten sam naród, który dał krew i mienie za uwolnienie Kuby, na zatamowanie rozlewu krwi i nędzy na tej pięknej wyspie, nie może popierać angielskiej polityki, wtrącającej spokojny i postępowy kraj we wojnę długą i morderczą, a mogącą się za kończyć jedynie zupełnem wycięciem jednej strony po bohaterkiej walce?

Zaiste jest to obowiązkiem naszym. Wszyscy prawie Amerykanie, wszyscy miłośnicy pokoju powinni podnieść głos; żaden młody frazes nie uwolni ich od tego obowiązku, w którym sumienie tak jasno przemawia.

Podnieście głos mężowie wszech stronnictw, wyznani i narodowości; niechaj brzmie stanowczo i niezawodnie.

Nieukracamy przez to bynajmniej Anglii, była ona wielką i pozostanie wielką; walczyła ona także nieraz za

swobodę, lecz o ile podziwiamy ją, dla jej przeszłości, o tyle rzeczą naszą jest ostrzec ją, równie jak ją ostrzegał własny jej naród od początku tej wojny. Ostrzegamy ją, bo jakkolwiek oddała nam może usługę w ciągu naszej wojny z Hiszpanią, to przecież nie możemy się jej odwdzięczać inaczej, jak tylko z czystym sumieniem."

Amerykanie nie mogą za pominąć, jak ważne rzeczy dzieją się obecnie; o wielkie zasady rozchodzi się w tej wojnie. Amerykańska opinia publiczna może zaznamionować, albo zakończenie tej wojny, albo straszne i zgubne przeciągnięcie się takowej.

Nie żądamy, aby się rząd nasz mieszał do jednej lub drugiej wojującej strony; życzeniem naszym jest tylko wyrażenie opinii narodu amerykańskiego tak jasno i usilnie, aby brzmiał po całej Anglii i spowodował szlachetniejszą Anglią do zatamowania tej morderczej wojny. Stronnicze względy tu nie usprawiedliwiają. Nie jestto sprawa stronnictwa ani też nie zaszkoćdzi sobie nikt w interesie. Każdy prawy Amerykanin skorzysta z tej sposobności, aby dać wyraz otwarcie, bez obawy swemu sumiennemu przekonaniu.

Fritz Koch,
W. Sivarth Smith
T. F. Koch.

St. Paul, Minn., 20. grudnia, 1899.

Odczyt polityczny.

Kwestya "wyodrębnienia Galicji od czasu pojawienia się londyńskiej broszury podpisanej pseudonimem Veto — została przedmiotem rozpraw w kołach postępowej młodzieży w Krakowie i we Lwowie, grupującej się w Towarzystwach "Zjednoczenie". Za inicjatywę lwowskiego Zjednoczenia, wygłosił 14 listopada w sali ratuszowej p. Wład. Gilbert Studnicki odczyt na ten temat.

Prelegent starał się w swym odczycie wykazać, że wyodrębnienie Galicji nie byłoby znów tak wielkiem nieszczęściem dla nas, ani pod względem narodowym, ani też ekonomicznym.

Kwestya tego wyodrębnienia nie jest ani nowa ani nieprzyjemna. Jeszcze w 1791 r. podnoszono ją w Galicji, równocześnie z uchwaloną w Polsce konstytucją 3 maja, żądając od rządu austriackiego osobnego Sejmu krajowego, odrębnej administracji, wojska krajowego itp.

Żądania polskie w 1848 r. naechowane są w każdym swym punkcie ideą wyodrębnienia Galicji. Wyrazem dążenia tego jest także znana rezolucya sejmowa wr. 1868.

Jeżeli zaś tę kwestyę, niemal historyczną postawimy w dzisiejszych stosunkach, to już po krótkiej rozprawie, dojdziemy do przekonania, że ona właśnie jest jedyną receptą na chorobę narodowościową, na którą rząd centralny nie ma żadnego w swej apteczce środka. Obok tego ideowego aktywno ma wyodrębnienie Galicji także potężnie pozytywny aktyw: podniesienie i ekonomiczne wyzwolenie kraju z pod przemożnego wpływu przemysłu niemieckiego, który w rządzie centralnym, systematycznie prześladowującym przemysł galicyjski, znajduje dobrego sojusznika w eksploataowaniu Galicji.

Po przykłady na to daleko nie potrzeba sięgać. Wystarczy przejrzyć kolejowe taryfy

na węgiel, aby zrozumieć, że przewóz wagonu węgla ze Szczakowu kosztuje więcej, niż z Myslowic, czyli że węgiel austriacki jest w Galicji droższy, niż pruski.

Wyodrębnienie Galicji przeniosłoby teren walk klasowych tu do nas, do kraju, co z natury rzeczy osłabiłoby wpływ przemożny dzisiejszych reakcyonaryszów w parlamencie i u rządu centralnego, rozbijając równocześnie dzisiejszą oligarchię krajową.

Rozszerzenie kompetencji władz krajowych — ta pierwsza konieczna konsekwencya wyodrębnienia — musiałaby wywołać większy nacisk mas ludowych na te właśnie instytucje, powodując tem samem ich demokratyzowanie.

Wyodrębniona Galicja byłaby pierwszym etapem na drodze do wolnej i niepodległej Polski — kończył prelegent swój wyczerpujący odczyt, za który licznie zgromadzona publiczność podziękowała mu przeciągłą salwą oklasków.

Czy Papież jest monarchą udziałnym?

Na to pytanie odpowiada ks. Zocchi w piśmie katolickim włoskiem "Civita Cattolica" potakująco, wbrew twierdzeniom masonów i liberałów, którzy utrzymują, że Papież nie ma państwa, a więc też nie jest monarchą we właściwym tego słowa znaczeniu, lecz tylko posiada niektóre honorowe prawa monarchów. Ks. Zocchi dowodzi: Kiedy Włosi w roku 1870 wkroczyli do Rzymu, poddała im się siła zbrojna papieska, a jej naczelnik wśród warunków poddania zastrzegł, że Włosi nie zajmą Leoniskiej części miasta, położonej po tej stronie rzeki Tybru, gdzie się znajduje Watykan. Włosi dopuścili się wiarołomstwa i zajęli także Leoniską część miasta, zatrzymując się u bram Watykanu, którego obwód obejmuje co 5 kilometrów kw. Tego obszaru stopa żołnierza włoskiego nie dotknęła, a więc nie przysługuje Włochom "prawo" zdobycia.

Papież nie zawierał też ze rządem włoskim pokoju, na mocy którego przyznałby mu jakiekolwiek prawa zwierzchnicze nad państwem swoim lub jego częściami. Mamy więc między Papieżem, jako władcą państwa kościelnego, a królestwem włoskiem stan nieprzyjacielski. Chociaż nie toczy się walka; tylko trwa zawieszenie broni, nie przywrócono zerwanych stosunków dyplomatycznych.

Papież znajduje się niejako w oblężeniu, ale trzyma się na niezdobytym przez nieprzyjaciela obszarze Watykanu. On jeden wykonuje tam najwyższą władzę monarszą, bez wszelkiego obecnego nadzoru, ma własne sądy, własną gwardyę, która utrzymuje porządek i pilnuje bram państwa kościelnego. Mieszkańcy Watykanu są poddanymi Papieża, a wobec króla i rządu włoskiego nie mają i nie wykonują obowiązków poddańczych.

Ponieważ więc Papież posiada kraj (pięć kilometrów kwadratowych), poddanych i urzędy, które jemu tylko podlegają, przeto jest niewątpliwie monarchą, równorzędnym z innymi monarchami udzielnymi. Prawa jego monarsze powinny więc być szanowane na równi z prawami monarchów, posiadających rozległe kraje w różnych częściach świata.

Chryzantemy.

Całe ich gaje oglądać można w czasie zaduszek na cmentarzach. Stąd też złoćień — to bowiem jest polskie miano chryzantemu — przywykliśmy uważać poniekąd za kwiat żałoby.

Złocieniowi właściwą jest pewna hojność. Jego krzewiny silnie rozrastają się i niezwykłą obfitością kwieciami wynagradzają niezbyt nawet troskliwą hodowlę. Kiedy grzędy kwiatowe prawie doszczętnie już pustoszeją, gdy kwiaty opadły, listki podółki, łodygi przeistoczyły się w suche bądy — złocienie ciągle jeszcze odbija soczystą, żywą zielenią od tła martwoży, a kwiatem suto obsypany, przywodzi pamięć słonecznych dni wiosny i lata.

Przez długie lata pozostawał u nas chryzantem w zaniedbanu, jako marna kryzantyna, w niewielu tylko i w niezbyt wybrednych odmianach, wykwitająca z wazoników na oknach skromnych dworców wiejskich.

Pierwsza Francja nadała chryzantemowi piętno modne go kwiatu. Ale i we Francji było to tylko przeszczepieniem obcych zamlów na grunt swojski. Podniosło go na dalsiejszy piedestał zetknięcie się z japońszczyzną, w której kwiat ów zajmuje bardzo szacowne stanowisko. Najinteligentniejszy i najestetyczniejszy z ludów orientalnych z dawien dawna lubował się namiętnie w kwieciu, zdobiącym u nas mogiły. Ale tam nigdy nie przyszłoby nikomu na myśl dopatrywać się w chryzantemie symbolu żałoby; tam odgrywa złocienie obok kwiatów wiśni, tę samą rolę w życiu i poezji, co u nas róża, którą znowu dla odmiany nie jest dla Japończyków niczem więcej, jak synonimem cierni.

Wprowadzenie chryzantemu w modę oddziało oczywiście silnie na jego kulturę. Na wystawie będzie można do syta podziwiać istne cudysztuki ogrodniczej w zdumiewającym mnóstwie i przepychu nowych odmian złocienia.

Chryzantem należy do rodziny kwiatów złożonych. Są to bądź jednoroczne, bądź trwałe zioła, w przeszło stu odmianach rosnące w stanie naturalnym w Europie północnej i środkowej Azji, północnej Ameryce i północnej Afryce. Jednoroczna odmiana Ch. pochodząca z Marokko i północnej Afryki pielęgnowana jako roślina ozdobna, ale największą popularnością cieszy się złocienie jesienny (Chrysanthemum indicum, L.) z Chin i Japonii. Jest to właśnie ów gatunek, którego odmiany stanowią przedmiot wystawy Towarzystwa ogrodniczego.

Sztuka ogrodnicza nadaje kwiatom złocienia coraz nowe formy i barwy. Chryzantemy puste i pełne, olbrzymie i karłowate, kuliste i strzępiaste, anemonowe, japońskie itd.

W Japonii nazywa się złocienie Nogika, lub też nosi miano bogini Kiku. Prowadzą tam jego krzewiny we formie miotły, lub wachlarza. W Chinach znany pomiędzy innymi stąd, że lubują się w dziwactwach ogrodniczych, nadają krzaczkom złocienia często formę lalek, których głowy stanowi kwiecista korona. Przez ustawienie owych osobliwych figurek ilustrują nieraz całe baśnie. Niesmaczne te sztuczki nieznanne są jednak w Japonii, gdzie chroni

od nich chryzantemy subtelne pocucie piękna.

W dniu 9. września święci cała Japonia wielką uroczystość doroczną na cześć wspomnianej już bogini, Kiku, uosabiającej długie życie.

Jaka część otacza tam chryzantem, dowodzi między innymi fakt, że kwiat ten służy za herb rodzinie cesarskiej i że najwyższem odznaczeniem jest order chryzantemu, fundowany przez Mikadę 27-go grudnia 1876, a udzielany jedynie monarchom obcym i naczelnym dygnitarzom państwa.

W Europie znany był już chryzantem we wieku XVII. w Holandji wychowano w r. 1688 siedm odmian. Nie znały one jednak amatorów. Dopiero w sto lat później zaczęto nabierać do skromnych ówczesnych złocieni więcej upodobania.

UPRZĘJMI RZĘZIMIESZEK.

Dzienniki rosyjskie donoszą iż złodzieje kieszonkowi we większych miastach rosyjskich bawią się w dowcipnych i uprzejmych. W Charkowie zdarzył się następujący wypadek: Niejaka panna L. odebrawszy na pocztę list pieniężny z 25 rublami, schowała go do kieszeni i oczekiwała na przybycie tramwaju. Na przystanku tramwajowym zastała jakiegoś przyzwroicie o dzianego młodzieńca, który dopomógł jej z wielką uprzejmością przy wsiadaniu do wozu tramwajowego i wysiadł na następnym przystanku, złożwszy jej ukłon. Przybywszy do domu przekonała się panna L., iż jej wyciągnięto z kieszeni list, z 25 rsr. Po upływie czterech dni przyniesiono jej list skradziony, pod adresem p. L. naturalnie bez pieniędzy, lecz z następującym przypiskiem: "Łaskawa Pani! Serdecznie wdzięczny jej jestem za 25rsr., które mi się bardzo przydały. Zwracam pani list, jako wcale mi niepotrzebny. Jakżeż mi żal, że przysłała pani tak małą sumkę, ale i za nią Bóg zapłać! Dziś wyciągnęłam z Charkowa do miejsc mego urodzenia. Zechciej pani wierzyć, iż w razie możności zwrócę pieniądze. Adres łaskawej pani zapisałam sobie i zawsze go pamiętać będę. Nie jestem wcale złodziejem nałogowym, lecz dopuściłem się kradzieży z potrzeby. Kończąc te parę słów, pozwolę sobie udzielić pani dobrej rady: niechaj pani nie przyjmuje nigdy usług osób nieznanomych, gdyż między ludźmi uczciwymi można często natrafić na tótrów".

Kronika kościelna.

CHEŁMIŃSKA DYECEZJA.

Najprzew. X. Biskup mianował X. kan. Dr. Augustyna Schwanta, regensa seminarium duchownego, dyrektorem dyecezalnym Stowarzyszenia rodziny chrześcijańskiej na cześć Przenajświętszej Rodziny w Nazaret celu rozszerzenia Stowarzyszenia tego między wiernymi; do niego co rok w miesiącu maju należy przysyłać wykazy, dotyczące liczby przyjętych do Stowarzyszenia rodzin z dodaniem liczby członków rodzin odnośnych.

GNIEZNO.

Prezentę na probostwo w Kęjnie udzieliła kapituła gnieźnieńska profesorowi i penitencyarzowi X. Dr. Opiełuskiemu z Gniezna.

M. H. WILTZIUS & CO.,

sprowadzają i wyrabiają

kościelne ornamenta,
książki do nabożeństwa



Mamy do sprzedania w największej ilości gatunków i cen. Na książkach do nabożeństw drukuje się imiona nabywców bez osobnej płacy.

Wieniec i bukiety

na muslinie białe róże i zielone liście.

Stalorytowa lub litografowana po angielsku, niemiecku i polsku.

PRZYBORY KOŚCIELNE. STATUY, SZATY, STACYE DROGI KRZYŻOWEJ, itd.

Sztandary bractw, odznaki i regalia wyrabia się na obstarunek za krótkim zawiadomieniem.

M. H. WILTZIUS & CO., 429 E. Water ul.

WARMIŃSKA DYECEZJA.

Uroczyste poświęcenie nowego kościoła w Bratniejstronie pod Szczytnem ma uskutecznić najprzew. X Biskup warmiński w lecie b.r. roku.

AUSTRYA.

Do zakonu Benedyktynów w ich opactwie na Emaus w Pradze wstąpił w październiku młodzieńki ksiądz Jerzy Lichtenstein, urodzony r. 1880, syn księcia Alfreda, niedosłego w ostatnim przesileniu ministeryalnym prezydenta ministrów w Austrii. Nowicjusz spokrewniony jest z rodziną Potockich: babka, Julia Potocka była siostrą Alfreda, dawnego prezydenta ministrów austriackich a ciotką Romana, dzisiejszego ordynata w Łańcuću.

SZWAJCARJA.

We Fryburgu szwajcarskim zmarła przed kilku tygodniami Siostra Józefa Teresa Kamocka, długoletnia przełożona tamtejszego domu Sióstr Miłosierdzia, który łączy w sobie zakład wychowawczy dla dzieci, szwalnię i dom nieuleczalnych starców. Urodziła się r. 1829 i przeżyła w zgromadzeniu około 50 lat. Jej ojciec Marian służył wojskowo, a następnie wstąpił jako wdowiec do zgromadzenia księży Misyonarzy. Był zaprzyjaźniony z X. Aleksandrem Jełowickim, a przez jakiś czas urzędował w Poznaniu jako dyrektor Sióstr Wincentek.

RZYM.

Ojciec św. rozporządził, że w miesiącu maju roku bieżącego odbyć się ma ceremonia zaliczenia w poczet błogosławionych czcigodnej Krescency z Kaufbeuren z Bawarii. Z tego powodu przybędzie liczna pielgrzymka. Już utworzył się komitet ogólny w kraju i 8 komitetów dyecezalnych, dla urządzenia tej pielgrzymki.

CHINY.

W Nordschantung wybuchło ostre prześladowanie chrześcian. Tą prowincyą zarządzają w kościelnym względzie Ojcowie Franciszkanie.

Bezpłatnie dla cierpiących.

Cierpiący na nerwowość, katar żołądkowy, blednicę, ból głowy, osłabienie pamięci, bezsenność, polucye, słabość nerkowa, lub syfilistyczne; na astmę lub romatyzm, niechaj się zgłosi do nas piśmiennie i opisz swą słabość. Leczymy powyżej wymienione choroby w najkrótszym czasie za pomocą nowo wynalezionego środka leczniczego. Dla przekonania każdego o skuteczności tego leku posyłamy każdemu, piszącemu do nas, bezpłatnie tyle, ile wystarczy do używania na jeden tydzień. Adres:

Continental Medical Institute, 76 E. Madison st., Chicago, Ill.

JOHN KARKER,

WIELKI SKŁAD MIĘSA.

40 i 42 Juneau Avenue.

Szczególniej poleca się szynki i cielęciny na święta.

Najtańsze miejsce w mieście

Za najtańszą cenę

z pośród wszelkich możebnych. DENTYSTA wyjmuje zęby bez bólu jaknajręczniejsz i najstaranniejsz.

NOWE ZĘBY najlepszego wyrobu w świecie. Gwarancja lub zwrot pieniędzy.

Najlepsze ZĘBY na kaucuzgu \$8
Cena na złocie \$35
W złotej koronie \$25
Zęby w podwójnej oprawie \$25
Za zadowolenie gwarantujemy.

DR. YOUNG,

Dr. ASA SEVERANCE, najlepiej wprawiający w podwójnej oprawie zęby jest u mnie.

414-415 416 Germania Building, Biuro otwarte w niedzielę od 9 do 12

A great railway The Chicago, Milwaukee & St. Paul.

Owens and operates 6,154 miles of thoroughly equipped roads in the states of Illinois, Wisconsin, Iowa, Missouri, Minnesota, South Dakota, No Dakota and the Upper Peninsula of Michigan.

FIRST-CLASS IN EVERY RESPECT.

It is foremost in adopting every possible appliance for the safety and comfort of passenger, including an Absolute Block System, Westinghouse Train Signals, Steam Heat, Electric Light, Ventilated and Compartment Cars, etc.

For further information address
GEO. H. HEAFFORD,
General Passenger Agt. Chicago, Ill.

CHICAGO & NORTHWESTERN RAILWAY

DEPOT LAKE FRONT, FOOT OF WISCONSIN STREET.	MILWAUKEE	LEAVE	ARRIVE
Chicago, Madison, Kansas and Washington	Chicago, Madison, Kansas and Washington	6:45 am	10:30 am
St. Paul, Minneapolis and the Northwest	St. Paul, Minneapolis and the Northwest	7:00 am	10:45 am
Waukegan and Madison	Waukegan and Madison	7:15 am	11:00 am
Fond du Lac, Oshkosh, Neenah, Appleton and Green Bay	Fond du Lac, Oshkosh, Neenah, Appleton and Green Bay	7:30 am	11:15 am
Appleton, Green Bay, Marinette and Menominee, Mich.	Appleton, Green Bay, Marinette and Menominee, Mich.	7:45 am	11:30 am
Neshanic and Ishpeming	Neshanic and Ishpeming	8:00 am	11:45 am
LaCrosse, Wisconsin, Minnesota and South Dakota	LaCrosse, Wisconsin, Minnesota and South Dakota	8:15 am	12:00 pm
Janesville	Janesville	8:30 am	12:15 pm
Abland, Rhinelander, Ironwood and Hurley	Abland, Rhinelander, Ironwood and Hurley	8:45 am	12:30 pm
Port Washington, Sheboygan and Manitowish	Port Washington, Sheboygan and Manitowish	9:00 am	12:45 pm
Ripon, Green Lake and Princeton	Ripon, Green Lake and Princeton	9:15 am	1:00 pm
"Daily," "Daily except Sunday" and "Sunday Special."	"Daily," "Daily except Sunday" and "Sunday Special."	10:00 am	1:00 pm